Cena numeru 10 fenigów.

Nr 27 SOSNOWIEC piątek dnia 1 lutego 1918 roku Rok XIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50; Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, agentury w kraju i zagranicą.

Prosimy uregulować zaległą przedpłatę i wpłacić na bieżący kwartał.

Deklaracja rządu polskiego.

Rząd polski zgłosił już uprawnione żądanie dopuszczenia go do udziału w rokowaniach pokojowych dla obrony żywotnych interesów narodu polskiego. W związku z tem stanowisko swe określa w deklaracji, w której między innemi podnosi:

1) Naród polski, pozbawiony niepodległości i podzielony na części w końcu wieku XVIII, obstając przy swych niewygasłych i nieprzedawnionych prawach, stwierdzał stale od czasu rozbiorów swą niezłomną wolę odbudowania niepodległego państwa i objawił ją przez swe zbrojne powstania, przez swą nieustanną, na wszelkich polach toczaną walkę przeciwko obcej przemocy, w czasie zaś obecnie trwającej wojny przez niezliczone odezwy, uchwały, opinje i deklaracje, ze wszystkich warstw narodu polskiego pochodzące, zlewające się w jeden powszechny głos narodowy, w szczególności zaś przez Legiony polskie, które w założeniu swem podjęły tradycję porozbiorowych walk zbrojnych o niepodległość.

2) Nowoutworzone państwo polskie, o nieokreślonych dotąd i dziś niedających się jeszcze określić granicach, o zawiązkowej jeszcze budowie i władzy, acz przy pomocy czynników zewnętrznych powstałe, wspiera się na woli zbiorowej narodu polskiego i z niej bierze podstawę do swego istnienia, do szerszego i dalszego rozwoju, oraz do obrony praw nieprzedawnionych narodu.

3) Rada Regencyjna i mianowany przez nią rząd, jako jedyne istniejące dotychczas naczelne organy państwowe polskie, są powołane do tymczasowego reprezentowania państwa polskiego, na wewnątrz i na zewnątrz, aż do chwili, póki zwołany na zasadach demokratycznych Sejm, nie ustali ostatecznej formy rządu w państwie polskiem.

4) Rząd polski przejęty jest dążeniem, by państwo polskie, idąc za tradycją swą dziejową i rozwijając ją stosownie do ducha nowoczesnego, wsparło się na podstawach demokratycznych w swym ustroju politycznym i społecznym i w swych stosunkach międzynarodowych. Równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia i wyznania, poszanowanie praw i odrębności obcych narodowości, które na terytorjum państwa polskiego znaleźć się mogą, będą stanowić zasadę przewodnią tego państwa, które ze swej strony domagać się będzie od państw obcych stosowania tej samej zasady względem Polaków.

5) Naród polski pragnie, aby w najszybszym czasie położony został kres morderczej walce ludów, i aby zawarty został pokój powszechny, na podstawie sprawiedliwości i wolności, z zawarowaniem dla narodów prawa stanowienia samoistnego o swych losach i swym ustroju, pokój, utrwalający pokojowe i braterskie współżycie ludów, a w szczególności przywracający Polsce należne jej miejsce wśród wolnych i niepodległych narodów świata. Rząd polski pragnie przyczynić się według swych sił do zawarcia takiego pokoju i, tym duchem ożywiony, domaga się dopuszczenie jego reprezentacji do udziału w rokowaniach Brzesko-Litewskich.

6) Toczące się obecnie rokowania pokojowe w Brześciu, jako dotykające żywotnych spraw polskich, wymagają bezwzględnego udziału z głosem stanowczym przedstawicielstwa polskiego. Rząd polski stwierdza, że wszelkie układy o losach Polski decydujące i prawa narodu polskiego przesądzające, nie będą uznane przez naród polski za prawnie go obowiązujące, skoro zapadną one z pominięciem reprezentacji państwa polskiego. Ustalenie stosunków Polski do innych państw w przyszłości wypływać może jedynie z własnej, przez obce czynniki nieskrępowanej woli narodu.

7) Gdy w naradach Brzesko Litewskich mowa jest o przyszłych losach ziem okupowanych przez państwa centralne na Rosji w czasie obecnej wojny, a które przed rozbiorami Polski wchodziły w jej skład, rząd polski oświadcza co następuje:

Dzielnica Polski, która, pod nazwą Królestwa Polskiego na Kongresie Wiedeńskim z Rosją unją dynastyczną, połączona, zachowała do naszych dni charakter dzielnicy odwiecznie i wyłączni polskiej, z żywiołem polskim i nie jest dziś związana żadnymi węzłami prawno-politycznemi z Rosją. Wszelkie uchwały czy głosowania, które miałyby dopiero stwierdzić niepodległość tej dzielnicy, stanowiłyby formalność nietylko zbędną, lecz i uwłaczającą nieulegającym żadnej wątpliwości aspiracjom i woli ludności.

Co się tyczy reszty okupowanych przez mocarstwa centralne na Rosji ziem, które wchodziły w skład dawnego państwa polsko-litewskiego, to naród polski stwierdzał, wielokrotnie po rozbiorach i obecnie niezaprzeczenie każdej chwili uroczyście stwierdzić jest gotów, i z radością wyciągnie dłoń bratnią celem odnowienia unji z temi ziemiami, na zasadach obustronnej zgody dobrowolnej i zupełnego równouprawnienia.

W razie, gdyby na ziemiach tych tworzone byó miały ustroje państwowe o dominującym charakterze jakiejkolwiek narodowości, je zamieszkującej, lub gdyby jakikolwiek obszar miał być przyłączony do jednego z państw ościennych, wówczas rząd polski żąda, aby przed podobnem ewentualnem rozstrzygnięciem, przesądzającym przynależność państwową tych krajów, dana była możność ludności tych obszarów, które przez swój skład narodowościowy i charakter cywilizacyjny ciążą ku Polsce, swobodnego wypowiedzenia się i zadecydowania w sprawie połączenia się z państwem polskiem.

8) Państwo polskie musi uzyskać w najbliższym czasie możność oparcia swego ustroju na takich podstawach, jakie odpowiadają woli narodu. Winna być dane możność zwołania w szybkim czasie Sejmu, opartego na podstawie demokratycznego prawa wyborczego i na zupełnej swobodzie w dokonaniu wyborów, winna być dana możność szybkiego tworzenia armji narodowej, zarząd kraju winien być oddany jaknajprędzej w ręce polskie. Winien być umożliwiony w jaknajszybszym czasie powrót do miejsc rodzinnych wszystkim znajdującym się poza krajem obywatelom państwa polskiego tak cywilnym, jak wojskowym, włączając w to jeńców wojennych.

Bezpośrednio po zawarciu pokoju

winna nastąpić likwidacja stanu wojennego.

9) Państwa Europy środkowej, dopomógłszy do powstania państwa polskiego, położyły podwaliny pod przyjazne, na zrozumieniu interesów obustronnych oparte, stosunki sąsiedzkie. Obecnie, gdy narody rosyjski i ukraiński uzyskały możność, po obaleniu despotyzmu zaborczego, urządzenia swych stosunków wewnętrznych i międzynarodowych na zasadach demokracji, rząd polski wyraża nadzieję, iż na przyszłość ustalą się dobre stosunki pokojowe pomiędzy wolnymi narodami polskim, rosyjskim i ukraińskim.

Sprawa polska w parlamencie austrjackim.

W dniu 22 w austrjackiej Izbie deputowanych toczyła się dyskusja nad wywodami prezesa ministrów, który mimochodem dotknął i sprawy Polski.

Poseł baron Götz-Okocimski między innemi powiedział:

Zasadę samostanowienia narodów i zasadę pokoju bez aneksji uznajemy, dlatego musimy jaknajbardziej stanowczo zastrzedz się przeciw pomysłom, które prowadzą do regulacji granic i odstąpienia obszarów Królestwa Polskiego. Nic by później nie mogło naprawić tej wielkiej krzywdy. Interesem państw centralnych jest nietylko wskrzeszenie Polski, lecz także istnienie potężnego państwa polskiego i spodziewamy się, że państwo to otrzyma także niezbędny dlań dostęp do morza.

Dajemy też wyraz nadziei, że żądanie, opierające się na prawie naturalnem i boskiem, znajdzie w hr. Czerninie protektora i obrońcę i że przedstawiciele państwa polskiego wezmą udział w rokowaniach brzeskich.

Następnie zabrał głos poseł Tatmajer. Zdaniem jego, od początku wojny można zauważyć nieustanne usiłowania by nie dopuścić do tego, żeby sprawa polska stała się sprawą międzynarodową.

Polskę Kongresową uznano za samodzielną po to, aby stworzyć pozór, że zadowolono postulaty wyswobodzonego narodu i aby równocześnie zapewnić sobie na wieczność posiadanie innych polskich krajów.

Dnia 28 maja z. r. reprezentanci polscy w Galicji uchwalili jednomyślnie jedyny prawdziwy program narodowy, program poparty przez opinję całego neutralnego świata.

Polacy są w sytuacji o wiele gorszej, niż ich bracia czesi, którzy są zjednoczeni pod jednem berłem i przynajmniej teoretycznie nikt nie zaprzecza im ich prawa państwowego. Anormalne położenie polaków polega na tem, że przez podział Polski stworzono nie jedną, lecz trzy „irredenty". W żywem ciele narodu stworzono stosunek godny potępienia, polegający na tem, że ile razy między mocarstwami podziałowemi nastanie naprężenie wojenne, to przed polakami staje przymus bratobójstwa.

Minister spraw zagranicznych w swoich wywodach mówił o Królestwie Polskiem. Wyrażenie to musi być wyjaśnione. Polacy nie mogą pozwolić na to, aby przez nadużywanie pięknie brzmiących słów pozbawiano ich możności urzeczywistnienia swoich interesów życiowych. Uważają oni wprawdzie akt z 5 listopada za pierwszy na drodze do rozwiązania sprawy polskiej, ale jest on tylko półkrokiem, dopóki prawo samostanowienia nie będzie rozszerzone na cały polski naród. (Żywe oklaski i brawa na ławach polskich.

Polska zbudowana na podstawie aktu z 5 listopada, równa państewku stworzonemu na kongresie wiedenskim, byłaby pozbawiona możności gospodarczego rozwoju, niezdolna do życia, pozbawiona oddechu, gdyż nie miałaby dostępu do morza. W tym wypadku byłaby Polska znowu ogniskiem nieustannych fermentów i stałaby się niebezpieczeństwem dla pokoju.

W świadomości nietylko świata europejskiego, lecz wogóle całego świata cywilizowanego wzmacnia się codzienie przekonanie, że Europa tylko wtedy będzie miała rzeczywisty pokój i uporządkowane polityczne stosunki, jeżeli sprawa polska zostanie rozwiązana gruntownie, w całej rozciągłości.

Czyż ktokolwiek, kto zasługuje na miano polaka może sobie wyobrazić, żeby prastare miasto polskie Kraków, było wykluczone z organizmu państwa polskiego?

Tak samo też nie może sobie wyobrazić Polski, istniejącej tylko na pewnym odcinku obszarów nadwiślańskich.

Polska sprawa staje się podczas wojny coraz ważniejszą, coraz bardziej uwydatnia się jej charakter, wymagający Polski jako niezbędnego czynnika równowagi i pokoju.

Dnia 5 listopada 1916 r. zdawało się, że sprawa polska jest rozwiązana na wieczne czasy, lecz dziś jest ona znowu otwartą. Pomysł stworzenia Europy środkowej jest wygodną formą rozwiązania sprawy tej, ale to rozwiązanie jest dla Polski niebezpieczne. Pomysłowi środkowej Europy należy przeciwstawić dziejową misję narodów, które mieszkają między Bałtykiem a Adrjatykiem.

Mają one rozwiązać wielkie zadanie zorganizowania wielkiego związku niezawisłych państw, pomagania uciemiężonym narodom i łączenia ich rozkawałkowanych obszarów. Do tego potrzeba jednakże wzajemnego zaufania tych narodów. Niestety dotychczasowe systemy rządowe przyczyniły się do zniszczenia tego zaufania i tej idei.

W tym względzie było też zadaniem rządu przywiązać ludność Galicji do państwa. Ale od czasów józefińskich Galicja służy za teren eksperymentalny, ilekroć chodzi o to, aby cierpliwość ludności używać do przeróżnych celów państwowych, finansowych i gospodarczych.

Polska dowiodła, że jest dojrzałą do samodzielnego życia. Teraźniejsze, tak często ubolewania godne stosunki do narodów bratnich, są niczem innem, jak następstwem systemu rządowego divide et impera, tertii gaudentes! Ale w dniu Zmartwychwstania wstąpimy znów w szereg państw europejskich, uzbrojeni w dawną zasadę tolerancji i w jaknajszerzej pojmowaną zasadę prawa samostanowienia narodów, wierni hasłu: „za naszą i waszą wolność".

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 28 stycznia 1918 r.

Zachodni teren walk.

W różnych miejscach frontu działalność artyleryjska i walki miotaczy min. Akcja piechoty była ograniczona do potyczek wywiadowczych.

Lotnicy nasi dokonali pomyślnych ataków na Anglję i północne wybrzeże Francji.

Londyn i Southend, oraz Dunkierkę, Gravalines i Calais obrzucono bombami.

W walce powietrznej strącono wczoraj 8 samolotów nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Włoski teren walk.

Na płaskowzgórzu Asiago nacierali włosi mocnemi siłami w dalszym ciągu.

Natarcia ich w obwodzie Monte Sisemol rozchwiały się wśród ciężkich strat. Monte di Val Bellai Col di Rosso Pozostały po zaciętych walkach w rękach nieprzyjaciela.

Front macedoński.

Natarcie kompanji nieprzyjacielskich na stanowiska bułgarskich posterunków polowych, na północnym - wschodzie od jeziora Dojran odparto,

Pierwszy general-kwatermistrz
Ludendorff.

Rokowania w Brześciu.

SZTOKHOLM, 30 stycznia. (BTW). „Nowaja Żizń" dowiaduje się, że do Brześcia Litewskiego wysłały swych przedstawicieli republiki syberyjska. besarabska i dońska.

W drodze do Brześcia znajdują się trzej przedstawiciele Persji.

Przeciwko metodom Trockiego.

SZTOKHOLM. „Nowaja Żizń" donosi, że delegacje dziewięciu armji głosowały przeciwko metodom, jakie stosuje Trocki w rokowaniach w Brześciu Litewskim. Tylko w trzech armjach znalazł Trocki poparcie.

Zagrożona Finlandja

SZTOKHOLM, 30 stycznia. (BTW) Senat finlandzki opuścił Helsingfors i udał się do niewiadomej miejscowości, by prowadzić dalej swe prace.

Na Ukrainie.

Z Bazylei donoszą do „Vossische Ztg." Wojsko ukraińskie rozbroiło przez niespodziewany manewr całą czerwoną gwardję w Kijowie.

Pomiędzy Kijowem a Połtawą zniszczono tory kolejowe i mosty. Pomiędzy Homlem a Brańskiem zyskali ukraińcy powodzenie i rozbroili 2 pułki bolszewików.

W Odesie zarząd miasta przeszedł w ręce rewolucyjnej komisji wojskowej, popartej przez flotę bolszewicką. Wszelka własność prywatna osób bogatych ma być skonfiskowana i rozdana robotnikom bez pracy. Również, składy towarów i banki mają być sekwestrowane.

Wojna rosyjsko-rumuńska.

PETERSBURG, 30 stycznia (WAT) Poselstwo rumuńskie otrzymało o godz. 2-ej po poł. w dniu 28 ym b. m. rozkaz opuszczenia Rosji w ciągu 10 ciu godzin.

Około północy poselstwo wyjechało z Petersburga do Sztokholmu.

Na co liczy Anglja.

BERLIN, 30 stycz. Biuro Wolffa donosi z Kopenhagi: Podług nadeszłych tu wiadomości w angielskich kołach handlowych panuje wielkie niezadowolenie, gdyż ruch w interesach prawie że ustał, zaś ogromne straty poniesione dotychczas przez kupców, wzrastają z dnia na dzień. Zwrócono się w najostrzejszym tonie do Lloyd George'a z zapytaniem, dlaczego nie zawarł on korzystnego dla Anglji dotychczas pokoju z Niemcami kosztem sprzymierzeńców Anglji?

Lloyd George odpowiedział na to, że jeszcze nie nadszedł czas, że ma absolutną pewność, iż Niemcy w każdej chwili, w razie kompletnego zwycięstwa gotowe są do zawarcia pokuju, którvby oszczędzał Anglję.

Podług wiarogodnych wiadomości w Niemczech lada dzień wybuchnie rewolucja. Ruch demokratyczny w Niemczech jest tak silny, że tą właśnie drogą, bez konieczności zdradzania własnych sprzymierzeńców, będzie można z pewnością osiągnąć tak zw. pokój bez aneksji, który w zupełności zabezpieczy cel wojenny Anglji, zniszczenie ekonomiczne Niemiec w ten sposób, że nawet Niemcy same tego nie zauważą.

Strajk w Berlinie.

„Berliner Tageblatt" z wtorku dnia 29-go stycznia pisze:

Strajk rozszerza się coraz bardziej. Zdaje się, że również na prowincji strajk rozszerza się, tymczasem bezpośrednia komunikacja z prowincją jest utrudniona. Z różnych miast i okręgów przemysłowych doniesiono, że jeszcze dzisiaj przybędą do Berlina przedstawiciele robotników.

Dzisiaj przed południem odbyły się w Berlinie pertraktacje pomiędzy członkami zarządu partji socjal-demokratycznej a mężami zaufania strajkujących; z przedstawicielami rządu jeszcze się nie porozumiewano.

Generalna komisja gwarectw Niemiec, która dotychczas nie brała udziału w pertraktacjach, odbyła dzisiaj przed południem posiedzenie wydziału, na którem uchwalono neutralność gwarectw.

Strajk nie wpłynął na wygląd ruchu ulicznego w Berlinie. W pobliżu wielkich fabryk szynki zapełnione są młodymi robotnikami i robotnicami, którzy debatują nad strajkiem. Wszystko dotychczas odbywa się spokojnie, tak, że policjanci ustawieni na wszystkich rogach, nie mają okazji do rozpraszania tłumu. W zachodnich przedmieściach Berlina ulicami przeciągają niewielkie gromadki strajkujących.

Dzisiaj przed południem, pochód, złożony z 2,000 strajkujących robotników, udał się do dzielnicy miasta „Siemensstadt", gdzie pod gołem niebem odbyto zebranie, ponieważ na zebranie w lokalu nie pozwoliła policja. Po mowach udano się do Charlottenburgu, gdzie pochód się rozszedł.

Przedstawiciel berlińskich urzędników tramwajowych, Radmann, oświadczył, że są wpływy zdolne do uczynienia strajku pomiędzy tramwajarzami.

Odpowiedzialność za strajk w Niemczech.

BERLIN, 30 stycznia (WAT,) Dzisiejsze pisma poranne twierdzą, że partje social - demokratyczne, względnie ich frakcje parlamentarne, gotowe są przyjąć na siebie całkowitą odpowiedzialność za strajk, której poprzednio przyjąć nie chcieli.

O zwołanie parlamentu.

BERLIN, 30 stycznia (WAT.) Socjalno-demokratyczna frakcja zaproponowała przewodniczącemu parlamentu natychmiastowe zwołanie parlamentu.

Propozycja ta uzasadniona jest niespokojną sytuacją, jaka się wytworzyła przez ruch strajkowy.

Bombardowanie Londynu.

LONDYN. (B, T. W.) Urzędowo. Wczoraj samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad wybrzeżem hrabstwa Essex i Kent przed 8 mą wieczorem i zbliżyły się do Londynu.

Poszczególne samoloty dotarły aż do stolicy, na którą rzuciły bomby pomiędzy 8 mą a 10 tą wieczorem.

Podług ostatnich wiadomości zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski.

Rosja a plany gospodarcze Ameryki.

Wychodzący w Chrystjanji dziennik norweski Dagblad rozważa w dość długim artykule pojednawcze stanowisko Ameryki w stosunku do bolszewików rosyjskich. Pojednawczość ta tłomaczy się znacznym gospodarczym zaangażowaniem się Stanów Zjednoczonych w Rosji.

Jak wiadomo, jeszcze w lecie eksploatacja olbrzymich bogactw wyspy Sachalinu, obfitującej w szczególności w węgiel i naftę, przeszła w ręce pewnego amerykańskiego konsorcjum finansowego. Toż samo konsorcjum objęło również liczne pokłady rudy na Syberji, oraz kopalnie złota w górach Altaju i miedzi na Kaukazie.

W przedsiębiorstwa te Ameryka włożyła już niezliczone miljony, jeśli nie miljardy dolarów.

Stany Zjednoczone od chwili przyłączenia się do mocarstw wojujących rozpoczęły formalną kompanję podboju ekonomicznego Rosji, zakreślonego na szerszą skalę, a przeprowadzanego konsekwentnie i z powodzeniem,

W ten sposób, naprzykład, jeszcze w styczniu roku ubiegłego założono w Ameryce cały szereg fabryk, rozporządzających kapitałem 65 mil. dolarów, a przeznaczonych wyłącznie do przetwarzania wydobywanych w Rosji bogactw naturalnych. W tym samym celu powstał również w Petersburgu specjalny rosyjsko-amerykański Komitet, w którym zasiadali rosyjscy i amerykańscy przedstawiciele rządów i finansiści obu krajów, zajmując się wyłącznie kwestią monopolów dla obywateli Stanów Zjednoczonych.

Ponadto kapitał amerykański zaangażowany został w przedsiębiorstwa eksploatacji wielkich obszarów torfowych w gubernji moskiewskiej i towarzystwa akcyjne kopalń węglowych w Rosji południowej. Prócz tego Ameryka interesuje się również rosyjskiemi przedsiębiorstwami komunikacyjnymi.

Na krótko przed wybuchem rewolucji rosyjskiej rząd Stanów Zjednoczonych zamierzał wysłać do Rosji znaczny zastęp inżynierów komunikacji i mechaników w celach przebudowy kolei transyberyjskiej na wielotorową. Pozatym zamierzano zbudować nową linję kolejową wzdłuż Uralu o długości 1500 wiorst.

Celem tych wszystkich zamierzeń było w pierwszej linji oddanie rosyjskiego ruchu transportowego pod kontrolę amerykańską i stworzenie dogodnych warunków przewozu surowców ku wybrzeżom oceanu Spokojnego.

Wydzierżawienie bogactw Sachalinu Stany Zjednoczone uważały bezwątpienia za pierwszy krok do dokonania podobnej tranzakcji, jaką przeprowadzono w 1867 r. w sprawie Alaski. Ameryka kupiła podówczas Alaskę od Rosji za sumę 7 miljonów dolarów, Alaska zaś daje dziś 35 miljonów dolarów rocznie w wydobywanych na jej terenie materjałach.

W Rosji, rozważając sprawę oddania Sachalinu w ręce amerykańskie, podnoszono jako czynnik dodatni, że wpływy rządu waszyngtońskiego zrównoważą i niejako zneutralizują w ten sposób powagę japońską.

Z dnia na dzień.

Zjazd kółek rolniczych.

Zebrania kółek rolniczych rozpoczęły się w poniedziałek od poświęcenia gospody przy centralnym wydziale K. R. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz komendant Jan Mauersberger, poczem przemawiali prezes C. W. K. R. p. Z. Choromański. Następnie odbyło się posiedzenie zarządu i rady wydziału kółek rolniczych, na którem sprawozdanie z działalności za r. 1917 złożył p. Tomasz Wilkoński, kierownik C. W. K. R.

We wtorek o godz. 10 rano, po nabożeństwie w kościele św. Krzyża rozpoczęły się obrady przeszło 600 przybyłych z całego Królestwa delegatów kółek rolniczych. Przy stole prezydjalnym zasiedli p. Zygmunt Choromański, jako przewodniczący, oraz powołani przez niego asesorowie pp.: Leon Hempel, Jan Sadlak, Wł. Kowalczyk, Błażej Stolarski, Andrzej Maj oraz sekretarz p. Stefan Jankowski.

Po zagajeniu zebrania przez p. Choromańskiego, pierwszy przemówił od prezydjum i komitetu C. T. R. prezes, M. Kiniorski, witając serdecznie przybyłych w progach siedziby C. T. R., poczem w tym samym duchu mówił p. T. Wilkoński, jako kierownik C. Wydziału Kółek Rolniczych. Po tych krótkich przemówieniach p. Jankowski odczytał protokuł ostatniego walnego zebrania delegatów Kółek, odbytego w roku 1914. Następnie p. Wilkoński odczytał powitania i udzielił gremjalnie różnych informacji co do gospód, stołowania się w mieście i tp. Pan Hempel odczytał deklarację przyjętą oklaskami, poczem p. Wilkoński zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności C. W. K. R. od roku 1916.

Przedpołudniowe posiedzenie zakończył odczyt p. Andrzeja Maja na temat: „Dlaczego dziś trzeba należeć do Kółek rolniczych".

* **Rada Stanu.** Prace przygotowawcze do przeprowadzenia wyborów do Rady stanu ukończono. Od chwili ogłoszenia terminu wyborówd o momentu ich przeprowadzenia pozostawiony będzie pewien czas na przygotowanie się sejmików i rad miejskich do wyborów, Cały okres wyborczy trwać będzie co najmniej dwa tygodnie.

Co do przeprowadzenia wyborow do Rady stanu w okupacji austrjackiej nastrój sejmików nie jest jest jednolity, w zapatrywaniach na wybory do Rady stanu zachodzą poważne różnice. Jak wiadomo, na wynik wyborów do sejmików w okupacji austrjackiej wywarło znaczny wpływ radykalne stronnictwo ludowe, które przeprowadziło poważną liczbę swych kandydatów.

* **Z rady ministrów.** Wbrew pogłosce rozpuszczonej przez pewne ugrupowanie aktywistyczne rada ministrów ogłoszenia poborowego do wojska nie uchwaliła na poniedziałkowem posiedzeniu, przyjęła natomiast w ostatecznej redakcji projekt ustawy wojskowej. Projekt ten doręczony będzie w tym tygodniu władzom polityczno wojskowym niemieckim do rozpatrzenia. Jak informują ze strony urzędowej, projekt ustawy wojskowej będzie przedłożony Radzie Stanu.

* **Przybycie Biskupa.** We wtorek zawitał do Warszawy z Sejn, J. E. Biskup Karas. Dostojny gość mieszka w Seminarjum. W drodze do Warszawy Jego Ekscelencja zwiedził dwa dekanaty swej djecezji. Wracając do Sejn zwiedzi dwa inne dla rozpoznania obecnego ich stanu.

* **Najsłuszniejsze żądanie.** „Gazeta poranna" wytykając czelność żargonówek, z powodu napaści ich na zakony katolickie—żąda aby urząd prokuratorski ukarał tego rodzaju szyderstwo publiczne. Uważamy, że „Gazeta poranna" ma najsłuszniejszą rację. Przyłączamy się do tego wystąpienia i wyrażamy nadzieję, że urząd prokuratorski przypomni żydom, że wykroczyli przeciw przedstawicielstwu katolickiemu.

* **Etaty urzędników państwowych.** Zatwierdzone przez radę ministrów, etaty urzędników państwowych obejmują 11 kategorji pracy, począwszy od prezesa ministrów, a skończywszy na kancelistach. W etatach rozróżniani są urzędnicy wyżsi, średni i niżsi. Uposażenie każdego urzędnika składa się z dwu pozycji: pensji zasadniczej i dodatku wojennego, obejmującego uwzględnienie obecnych warunków ekonomicznych, dodatek ten po przywróceniu normalnych warunków życia będzie zredukowany albo zupełnie zniesiony. Dodatek wojenny jest wyższy dla miast pierwszej kategorji, jak Warszawa, Łódź, Częstochowa, Sosnowiec i niższy dla miast mniejszych. Przy wymiarze emerytury dodatek wojenny nie będzie brany w rachubę. Szczegółowe zasady służby państwowej ma określić osobna ustawa służbowa (pragmatyka), która również zawierać będzie przepisy, dotyczące aplikantów, praktykantów, djetarjuszy, stenotypistek, wogóle urzędników, pozostających poza etatem.

Delegacja żydowska u prezesa ministrów.

Gazety żydowskie donoszą, że prezes ministrów przyjął pp. S. Dicksteina i B Eigera, jako przedstawicieli „T-wa Pracy Społecznej wśród żydów w Polsce". Delegaci podali premjerowi dwa memorjały, z których jeden omawia sprawę usuwania żydów ze wsi i gruntów włościańskich, drugi zaś domaga się zniesienia opłaty szpitalnej od gmin żydowskich za chorych żydów, leczących się w szpitalach ogólnych. Memorjały opracowali adwokaci: J. Kirszrot, J. Cohn, S. Ettinger, L. Berenson, L. Lichtenbaum, K. Sterling i B. Eiger.

Przy tej sposobności proszono p. prezesa ministrów, aby w przyszłej Radzie Stanu zasiadał jako wirylista, nie osoba cywilna z pośród żydów, lecz najstarszy wiekiem rabin warszawski.

W sprawie pierwszego memorjału dotyczącego żydów na wsi, „J. Wort" informuje, że asymilatorzy postanowili poprowadzić dalej robotę, zainicjowaną przez „Związek Ortodoksów".

„Związek ten — jak pisze — podał już uprzednio do Tymcz. Rady Stanu memorjał, w którym wskazuje nienormalny stan mieszkańców żydowskich na wsi, wskutek tego, że miejscowe organy posługują się dawnemi przepisami rosyjskiemi. Dalej wskazano trudność zawierania kontaktów między żydami a właścicielami ziemskimi lub włościanami, którzy chcą sprzedawać grunty".

Z Sosnowca

Dnia 1/II

— **Z Zrzeszenia pracowników Zarządu Miejskiego.** W niedzielę dnia 3 lutego r. b. o godzinie 3 po poł. w lokalu magistratu w pokoju Nr. 22, odbędzie się ogólne zebranie członków Zrzeszenia pracowników Zarządu Miejskiego z niżej wskazanym porządkiem dziennym, a mianowicie: 1) Zagajenie posiedzenia i powołanie prezydjum. 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu ogólnego zebrania z dnia 21 czerwca r. u. 3) Sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 21 czerwca 1916 r. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej za czas od dn. 21 czerwca 1916 r. 5) Odczytanie i zatwierdzenie regulaminu kasy koleżeńskiej. 6) Odczytanie i zatwierdzenie regulaminu komisji rozjemczej. 7) Wybory: a) 5 członków zarządu i 2 zastępców, b) 3 członków komisji rewizyjnej i 1 zastępcy, c) 2 członków komisji pożyczkowej i 1 zastępcy. d) 5 członków komisji rozjemczej. e) 3 członków komisji gospodarczej. 8) Sprawa lokalu dla Zrzeszenia. 9) Sprawa kasy przezorności. 10) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1918 r. 11) Sprawa wykreślenia członka Zrzeszenia. 12) Sprawa przyjęcia do Zrzeszenia pracowników poczty Miejskiej. 13) Wnioski Zarządu. 14) Wnioski członków.

— **Ze związku górniczego.** Dnia 2 lutego b. r. w sali związku na Pogoni młodzież milowicka odegra „Ułani ks. Józefa Poniatowskiego", krotochwila w 4 aktach. Początek przedstawienia o godz. 3 po południu. Po przedstawieniu odbędzie się wieczornica dla członków i wprowadzonych gości. Początek wieczornicy o 7 g. wieczorem.

—**Pogadanka.** D. 2 o 4 pp. w „Gospodzie Mieszczańskiej" dr. Zaborski wygłosi pogadankę na temat „Jak walczyć z fałszerstwem produktów spożywczych.

— **Odczyt o współdzielczości.** Dyrektor Warszawskiego Związku Stow. Spożywczych p. Mielczarski w dniu 3 lutego b. r. w sali Związku polskiego na Pogoni wygłosi odczyt o współdzielczości.

— **Losy loterji R. G. O.** Wkrótce rozpocznie się ciągnienie do I klasy 3 loterji klasycznej R. G. O. Nie należy przeto zwlekać z nabywaniem losów, które są do nabycia w miejscowych kolektach, jak również i w administracji „Kurjera Zagłębia".

— **Nasiona.** Najstarsza nasza firma ogrodnicza „C. Ulrich" istniejąca od roku 1805 nadesłała nam swój najnowszy katalog nasion na rok 1918, opracowany ze zwykłą dla firmy tej starannością. Opierając się na katalogu tym, zawierającym bogaty spis odmian nasion warzywnych i kwiatowych oraz na informacjach pochodzących ze źródeł miarodajnych zanotować możemy objaw pocieszający, że pomimo nadzwyczajnych trudności, związanych z warunkami wojennymi, nasze firmy ogrodnicze zaopatrzone, są chociaż może w ilościach nieco mniejszych, niż dawniej, we wszystkie odmiany nasion warzyw i kwiatów. Z uznaniem podnieść przytem należy, że ceny, jakkolwiek za niektóre artykuły wyższe, za inne jednak niższe, naogół równoważą się z cenami zeszłorocznemi.

— **Benefis dyr. W. Powiadowskiego.** W koncercie benefisowym urządzonym przez Tow. „Lutnia" dla swego dyrektora bierze udział oprócz chórów i orkiestry utalentowana deklamatorka p Felicja Kojussówna. Na program koncertu złożą się popisy chóru męskiego (Walc „Nad modrym Dunajem" — Straussa), zaś chór mieszany wykona walc „Kobieta, wino, śpiew" — Straussa, oraz chór żeński — „W blasku księżycowym" — M. Karłowicza. Do pieśni tych akompanjuje prof. H. Obuchowicz. Orkiestra wykona całą symfonię — D-dur, — Haydna jak również „Wesele" — kompozycji benefisanta. Koncert rozpocznie się o g. 7 i pół wieczorem. Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni „Wiedza", a w dzień koncertu od g. 6 i pół wiecz. w kasie teatru.

— **Benefis p. Wysockiej-Ojdanowskiej.** W dn. 2 go lutego w sali kinoteatru „Momus" na Pogoni odbędzie się benefisowe przedstawienie cieszącej się powszechną sympatją artystki tegoż teatru p. Wysockiej Ojdanowskiej. Na program złoży się szereg pierwszorzędnych atrakcji z repertuaru kabaretu artystycznego „Bi-ba bo".

— **Domy poprawcze.** Skazanych nieletnich sądy wysyłać mogą do zakładów wychowawczo-poprawczych w Spale do lat 15 i w Grajewie po nad lat 15. Nadto istnieją prywatne zakłady pod Warszawą w Studzieńcu dla chłopców i w Puszczy dla dziewcząt, do których również jest możność kierowania skazanych, po otrzymaniu zgody na przyjęcie zarządu danego zakładu.

Z posiedzenia Rady m. Dąbrowy.

Wczoraj o godz. 4 po południu w lokalu Resursy odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem d-ra Adama Piwowara. Protokuł z poprzedniego zebrania odczytał p. Ryszard Piwowar. W sprawie protokułu zabrał głos r. Stroiński, protestując przeciw zaznaczeniu, że na poprzedniem posiedzeniu został przywołany do porządku. W sprawie tej najniespodzianiej wywiązała się ożywiona dyskusja. Pan Kosiński zaproponował, aby na przyszłość nie zaznaczać w protokule piśmiennych nagan, albo też zamieszczać je za zgodą Rady ze szczegółowem streszczeniem przemowy radnego, który dał powód do przywołania do porządku. Wniosek p. Kosińskiego został przyjęty większością głosów.

Następnie r. Czerneda odczytał protest grupy robotniczej, który został wysłany do władz centralnych do Lublina, oraz do posłów socjalistycznych w parlamencie wiedeńskim: Moraczewskiego i Adlera — z powodu zajść podczas ostatniego bezrobocia. Trzy załączniki do protestu odczytał r. Zieliński.

Poczem przewodniczący odczytał korespondencje c. i k. komendy, w której zaznaczone zostało wyraźne życzenie, aby sekretarz magistratu p. Lubodziecki, który brał wybitny udział w manifestacjach strejkujących robotników, opuścił zajmowane dotychczas stanowisko. Na powyższe żądanie magistrat na ostatniem swem posiedzeniu postanowił dać odpowiedź odmowną z wyłuszczeniem motywów, usprawiedliwiających czyny p. Lubodzieckiego, który w znacznym stopniu przyczynił się do złagodzenia manifestacji ulicznych. Rozporządzenie c. i k. komendy, jak również odpowiedź magistratu radni przyjęli do wiadomości przechodząc nad tą sprawą do porządku obrad.

Dalej wyłoniła się sprawa przejęcia przez magistrat aprowizacji miasta, ponieważ Komitet Ratunkowy nieodwołalnie podał się do dymisji. W związku z tem p. burmistrz Gertych wyjaśnił, że w Lublinie zapadła uchwała G. K. R. aby wszystkie komitety żywnościowe zostały umiastowione. Po krótkiej dyskusji na ten temat przeszedł wniosek r. Starkiewicza, aby niezwłocznie przystąpić do wyboru komisji, która zajmie się aprowizacją miasta. Skład komisji określono na 8 osób. Zarządzone za pomocą tajnego głosowania wybory dały wynik następujący: największą ilość głosów otrzymali pp.: Czerneda, Mazurek, Stroiński, Stankiewicz, Talko, Kulesza, Krzemiński i Solecki.

Po dokonaniu wyborów przystąpiono do sprawy uchwalenia regulaminu dla komisji rewizyjnej. Na wniosek r. Srokowskiego uchwalono polecić magistratowi, aby projekt regulaminu roze-

słany był wszystkim radnym na kilka dni przed zebraniem, aby każdy z radnych miał możność zapoznać się dokładnie z projektem. Wobec czego ostateczne zatwierdzenie regulaminu komisji rewizyjnej odłożono do następnego posiedzenia. W podobny sposób załatwiono sprawę regulaminu Rady miejskiej.

Następny punkt porządku obrad uwzględniał rozpatrzenie żądania c. i k. komendy powiatowej o zwrot sumy 47803 koron 44 halerzy, wydatkowanej przez wymienioną komendę w r. 1915, 1916 i 1917 na utrzymanie szkół ludowych w Dąbrowie. Sprawa ta wywołała dość ożywioną dyskusję, w której szereg mówców wypowiedział się przeciw zadośćuczynieniu powyższemu żądaniu, ponieważ c. i k. komenda i bez tego posiada niewyczerpane źródła dochodu z podatku od wydobytego węgla. W związku z tem przewodniczący zakomunikował Radzie, iż magistrat zwrócił się do komendy o wypłatę sum, należnych z podatku węglowego, jednakże dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Ponadto załatwiony został szereg spraw administracyjnej natury, jako to: rozkład ciężarów kwaterunkowych na mieszkańców miasta; rozpatrzenie próśb o ulgi podatkowe (od nieruchomości i od koni), równomierny rozkład ciężarów, dotyczących dostarczania podwód; sprawa stróżów nocnych i t. p.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto.

+ Wiec. W niedzielę dnia 3 lutego o g. dz. 2 i pół w Dąbrowie w klubie odbędzie się wiec pracowników przemysłowych. Spodziewany jest liczny udział.

Z Będzina.

+ Zarząd Macierzy Polskiej. Odbyło się pierwsze posiedzenie uzupełnionego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej. Mandaty pozostawiono w dotychczasowych rękach: prezes Dr. Wierzbowski, zastępca p. Winkler, skarbnik p. Warchoł, bibljotekarz i sekretarz p. Kępiński. Zarząd uzupełniają: pp. Ciechowski, Filo, Szokalski, Żebrowski i Zaleski.

+ Z kursów dla dorosłych. Przed kilku dniami informowaliśmy o przerwaniu działalności kursów dla dorosłych obecnie zamieszczamy zarys sprawozdawczy za rok 1817.

Wykłady rozpoczęły się w marcu, lekcje prowadzono w ciągu trzech miesięcy, kierownikiem kursów był p. K. Szokalski. W bieżącym roku szkolnym, wznowiono wykłady w listopadzie, a więc kursy były czynne w ciągu listopada i grudnia. Frekwencja w roku 1917 przedstawia się jak następuje: w marcu zapisało się 119 osób, w tej liczbie chrześcjan 60, w kwietniu 45 osób, chrz. 24; w maju 33 osoby, chrz. 22; w listopadzie 69 osób, chrz. 22; w grudniu 43 os., chrz. 6. Oprócz tego sprzedano na poszczególne wykłady biletów: w marcu 140, w kwietniu 55, w maju 10, w listopadzie 51, w grudniu 39. Wpisowe miesięczne z prawem słuchania wszystkich przedmiotów wynosiło jednego rubla, w bieżącym roku szkolnym trzy marki; bilet na poszczególny wykład kosztował 5 kop., w roku zeszłym a w bieżącym 20 fen. Honorarja nauczycieli są bardzo niskie i obliczone w stosunku 40 rb. za godzinę miesięcznie. Wykładane były następujące przedmioty: religja, literatura polska, polski, arytmetyka, historja polski, przyroda, hygiena, fizyka i rysunki. W bieżącym roku szkolnym dodano: kosmografję, chemję i historję powszechną.

+ Huczny karnawał. Choć słyszy się ogólne narzekania na biedę, są osobnicy, którzy jej widać nie odczuwają i mogą wesoło i hucznie się bawić. Odbyło się już parę zabaw, przetańczono kilka nocy, dalsze jednak „rozrywki" są zapowiedziane. Dziwić się należy, że wzgląd na ogólne ciężkie położenie nie wpływa na umiarkowanie tej karnawałowej ochoty.

+ Pułapki. Ruchome deski, pokrywające kanały, przed bramami wjazdowemi kamienic, często ulegają obsunięciu, tworząc dla przechodniów niebezpieczne pułapki. Wskutek tych braków oraz panujących ciemności w bramach domów zdarzają się częste upadki i rozbicia się przechodniów. Do właścicieli domów należy piecza, aby w miejscach tych zapobiegać dziurom.

Rum zwycięża.

Z frontu rosyjskiego piszą do krakowskiego „Czasu": Na froncie rosyjskim, gdzie żółwim krokiem wloką się rokowania pokojowe, a za to z nierównie większą sprawnością dokonywują się tranzakcje handlowe — jest jeden element magiczny i wszechmocny, żywioł, który otwiera sezamy wszelakie i skarby najróżniejsze zdobywa. Nazywa się: rum. Kto ma — rum, ten dostanie wszystkiego. Rum znaczy pięć razy tyle, co pieniądz, a dwa razy tyle, co — wódka.

Rum jest największą tęsknotą ukochanem marzeniem bolszewickiego sołdata. Nie chce marek, koron ani tem mniej rubli, nie entuzjazmuje się wcale propozycjami wysokich cen, ofiarowanych mu w pieniądzach. Uznaje tylko handel zamienny, daje herbatę, tytuń, szynel, kawę, mąkę, kawior, wszystko — za rum.

Za pół litra rumu, trzy kilo herbaty, a tytuniu tyle, ile dusza zapragnie, a raczej, ile się w plecaku gościa z tej strony frontu zmieści. A jak już za cały litr, to nie wiedzieć czego żądać; parę koni odepnie sołdat od armaty, od biedy doda i samą armatę, gdy drugi litr zobaczy. Taka sielanka trwała do niedawna na froncie rosyjskim, obecnie jest gorzej: ceny poszły w górę, jakkolwiek rum jest ciągle rzadkim gościem i trudno o ten trunek zawsze, pomimo złotych obietnic i konjunktur.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

OGŁOSZENIE

Powołując się na rozporządzenie p. Głównowodzącego na wschodzie dotyczącego obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych Gazeta Urzędowa Nr. 13 z 17-go maja 1915 r. i rozporządzenia p. Szefa Administracji przy Generał-Gubernatorstwie warszawskiem I. Mod. 2201 z 17 go sierpnia 1917 r.

przypominam jeszcze raz, iż przy wypadkach tyfusu plamistego należy również meldować wypadki podejrzane **natychmiast**.

1781

W razie zaniechania meldowania, przeciwko osobom obowiązanem do meldowania, zastosuje najsurowsze kary.

Sosnowiec, 5-go września 1917 r. Szef Powiatu **Büchting**.

Rozkład jazdy pociągów odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy — — —	6.42	rano.
Osobowy — — —	4 27	po połud.
Pospieszny — — —	11.15	wiecz.

Do Częstochowy.

Osobowy — — —	12.06	w połud.

Do Katowic

Pospieszny — — —	6.10	rano.
Osobowy — — —	12.53	w połud.
Osobowy — — —	7.37	wiecz.
Osobowy — — —	12.21	w nocy.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.